

Funkcjonariusze, którzy rozpoczęli służbę przed 1999 r., muszą wybrać: emerytura mundurowa albo cywilna

Przepisy dyskryminują starszych Policjanci, żołnierze, strażacy czy więziennicy, którzy rozpoczęli służbę przed 2 stycznia 1999 r. i wypracowali prawo do emerytury cywilnej i mundurowej, muszą wybrać jedno z tych świadczeń.

– Ta zasada może dotyczyć ogromnej liczby funkcjonariuszy, nie tylko tych, którzy zakończyli już służbę, ale także tych, którzy ciągle jeszcze noszą mundur – komentuje Tomasz Krzemiński, wiceprzewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. – Podejmiemy tę kwestię w negocjacjach z rządem. tym, jak przepisy są niesprawiedliwe dla mundurowych, świadczy przypadek Zygmunta Sochackiego z Rybnika.

Mundurowi dwóch kategorii

– Jeszcze w czasach PRL byłem milicjantem w dochodzeniówce, ale po stanie wojennym musiałem odejść ze służby. Za 15 lat pracy dostałem częściową emeryturę mundurową. Później pracowałem w cywilu ponad 31 lat. Gdy wystąpiłem o emeryturę z ZUS, okazało się, że nie mam prawa do dwóch świadczeń i muszę wybrać jedno – tłumaczy Sochacki. – Wybrałem emeryturę z ZUS, bo jest wyższa, ale zostałem pozbawiony prawa do świadczenia za służbę.

Emeryt wystąpił także do Ministerstwa Pracy z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego przepisy pozbawiają go emerytury, jaką wypracował i nabył zgodnie z prawem.

Z wyjaśnień resortu wynika, że zgodnie z nowelizacją ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 23 lipca 2003 r. (DzU nr 166, poz. 1609) prawo do dwóch świadczeń mają jedynie funkcjonariusze, którzy wstąpili do służby po 1 stycznia 1999 r. Zróżnicowanie wynika zaś z innych zasad przyznawania świadczeń przed i po tej dacie. Chodzi o to, że starsi funkcjonariusze, czyli ci, którzy do służby wstąpili przed 2 stycznia 1999 r., do okresu służby mogą wprawdzie wliczyć pracę w cywilu, ale nie mogą pobierać dwóch emerytur. Młodszy nie mają już prawa do cywilnego stażu, choć mają prawo do dwóch emerytur (przyznanie uprawnienia do stażu było zresztą przedmiotem negocjacji z rządem).

Sytuacja starszych funkcjonariuszy pogorszyła się jeszcze bardziej po 5 lutego 2009 r.

W przepisach emerytalnych znalazła się wtedy zasada, że mundurowy, który złożył już wniosek o przyznanie świadczenia, nawet gdy wypracuje drugą, wyższą emeryturę w cywilu, nie ma prawa złożyć wniosku do ZUS. Wybór korzystniejszego świadczenia jest możliwy tylko wtedy, gdy funkcjonariusz po odejściu ze służby nie przejdzie na emeryturę mundurową, a w cywilu wypracuje nowe świadczenie z ZUS. Tylko wtedy ma wybór emerytury.

Sprawą zajmie się TK

Zygmunt Sochacki postanowił zaskarżyć przepisy do Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Szczególnie wyrok TK będzie ważny dla emerytowanych mundurowych, którzy po przejściu do cywila podjęli zatrudnienie i opłacają składki od wynagrodzenia do ZUS. Na razie zupełnie niepotrzebnie. Nie dostaną z tego tytułu emerytury z ZUS.

– Mam informację, że moja skarga została przyjęta, choć daty rozprawy jeszcze nie wyznaczono – mówi Sochacki.

Biorąc pod uwagę, że kontrowersyjne zasady dotyczą funkcjonariuszy, którzy wstąpili do służby przed ponad 12 laty, problem dotyczy także kilkudziesięciu tysięcy mundurowych ciągle służących w armii, policji, straży pożarnej, więziennictwie, ABW, CBA, wywiadzie i kontrwywiadzie wojskowym. Do tej pory w negocjacjach w sprawie reformy systemu emerytur mundurowych nikt nie zwrócił uwagi na te przepisy.

– Dlatego śledzimy tę sprawę – dodaje **Tomasz Krzemiński z NSZZ Policjantów**. – Rozstrzygnięcie Trybunału będzie dla nas bardzo ważne.